



NFZ:
jak się zaszczepić?
str. 12-13

Gdzie się podziały tamte neony..?

Wspieraj nas

tygodnik  

przekaż Swój 1%
KRS 0000532778

Z dopiskiem „Media Katolickie”

Wesprzyj nas! Przekaż nam 1% podatku

Jesteśmy z Wami już od prawie trzech dekad. Abyśmy mogli nadal tworzyć niezależne i wartościowe, bezpłatne media katolickie, potrzebujemy Waszego wsparcia. Prosimy więc o przekazanie nam jednego procenta z PIT. Specjalnie dla Was już od niemal 30 lat tworzymy diecezjalne radio. Od 13 lat przygotowujemy bezpłatny tygodnik. Przez ten czas wydaliśmy już niemal 600 numerów Tygodnika eM z tysiącami wartościowych i ciekawych artykułów. To doświadczenie sprawiło, że zbudowaliśmy z naszymi odbiorcami trwałą relację, opartą przede wszystkim na zaufaniu. – Dokładamy wszelkich starań, by treści przekazywane za pośrednictwem tygodnika i radia były tworzone rzetelnie i fachowo. Informujemy o najważniejszych sprawach zarówno z życia Kielc, jak i całego regionu świętokrzyskiego oraz diecezji kieleckiej. W naszym bezpłatnym tygodniku można znaleźć ciekawą publicystykę, a antena radiowa słynie z wartościowych audycji. Wszystko to przekłada się na wysoką jakość tworzonych przez nas mediów i absolutnie tego standardu nie chcemy obniżać, chcemy się dla Państwa rozwijać – mówi Piotr Michalec, z-ca redaktora naczelnego Radia eM Kielce.

Aby nadal tworzyć wartościowe media katolickie w diecezji kieleckiej, prosimy Państwa o wsparcie. Można nas wspomóc, przekazując nam jeden procent podatku. Wystarczy w zeznaniu rocznym PIT wpisać w odpowiedniej rubryce

nr KRS: 0000532778,

cel szczegółowy: MEDIA KATOLICKIE. Dziękujemy za zaufanie i postaramy się go nie zawieść.

**Czytasz bezpłatny Tygodnik eM?
Wesprzyj jego wydawanie!**



POLTAX

POLA JASNE WYPELNIŁ PODATNIK, POLA CIEMNE WYPELNIŁ URZĄD. WYPELNIĆ DUŻYMI, DRUKOWANYMI LITERAMI, CZARNYM LUB NIEBIESKIM KOLOREM.
Składanie w wersji elektronicznej: www.podatki.gov.pl

K. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

132. Numer KRS 0000532778	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 133 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 122 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	133. kwota PLN gr
-------------------------------------	--	-------------------------

L. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część K, w poz. 134 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 135, wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 133. W poz. 136 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

134. Cel szczegółowy 1% MEDIA KATOLICKIE	135. Wyrażam zgodę ☐
--	--

136.

Biskup upamiętniony

W środę minęło 70 lat od aresztowania biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka przez komunistów. Hołd bohaterskiemu kapłanowi oddano przed jego pomnikiem przy bazylice katedralnej. Biskup Czesław Kaczmarek został aresztowany 20 stycznia 1951 roku przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Postawiono mu fałszywe oskarżenia, m.in. szpiegostwa na rzecz Stanów Zjednoczonych i Watykanu. Prawdziwym powodem zatrzymania była jednak nieugięta postawa biskupa wobec reżimu, obrona Kościoła, oraz raport o pogromie kieleckim autorstwa ks. Jana Danilewicza. – Trzeba od nowa odsłonić prawdę o biskupie Czesławie Kaczmarku, bo w dalszym ciągu jest



ona niepełna i wielu jej się boi – mówił podczas uroczystości biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Marian Florczyk. /mt/

Można przebudowywać

Wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz zatwierdził projekt budowlany przebudowy dworca kolejowego w Kielcach. Dzięki tej decyzji Polskie Koleje Państwowe mogą rozpocząć inwestycję. Sam dworzec zostanie rozbudowany, będzie też nowy parking. Odnowione mają być też wszystkie trzy perony oraz tunel pomiędzy dworcem a ulicą Sienkiewicza. Aktualnie przygotowywany jest przetarg na opracowanie koncepcji inwestycji. Przebudowa powinna zakończyć się w 2027 roku. /MK/

Pojadą inaczej

Od soboty zmieniły się trasy kursowania linii autobusowych nr 8, 21, 28, 39 i 107. „Ósem-



Pomóżmy Chorwacji!

W niedzielę, 24 stycznia, w parafiach diecezji kieleckiej będziemy obchodzili „Dzień solidarności z Chorwacją”. Wspieramy ten kraj modlitwami i materialnie. „W ostatnich dniach minionego roku dotarły do nas informacje, że 29 grudnia 2020 r. Chorwację nawiedziło najsilniejsze od 140 lat trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się niedaleko stolicy kraju – Zagrzebia. Zginęło siedem osób, setki zostało rannych, a tysiące pozbawionych dachu nad głową. Straty materialne opiewają na miliony dolarów. Kilka dni później, 6 stycznia 2021 r., doszło w tym regionie do kolejnych wstrząsów”, czytamy w słowie biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego, skierowanym do wiernych diecezji. /mt/

reklama

Centrum Obsługi **Stolarstwa**

Mebloplyt Plus

Autoryzowany Dystrybutor **SWISS KRONO**

- blaty i akcesoria meblowe
- plyty OSB, HDF, MDF, laminowane, niepalne
- wyposażenie garderoby, uchwyty
- szuflady, prowadnice, obrzeża
- gałki, drążki, wieszaki
- systemy do drzwi przesuwanych
- usługi cięcia i oklejania
- plyty fornirowane i sklejk

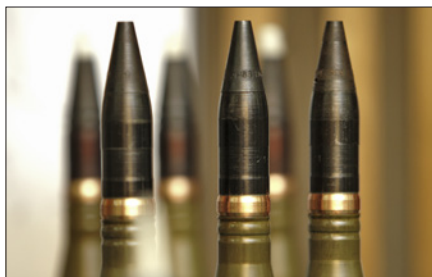
ul. Olszewskiego 6 / Kielce / tel. **603 272 025, 41 367 59 43**

Hurtownia czynna: **pon - pt: 8.00 - 17.00**
sobota: 9.00 - 13.00

► kę" nie dojedziemy już do Mójczy. Zwiększy się za to liczba kursów linii 21, co ma poprawić komunikację m. in. z Czarnowem. Z kolei linia 28 pojedzie zmienioną trasą z Mójczy przez Żytnią, Jagiellońską, Fabryczną do Piekoszowa i Łosienia. Dodane zostaną też kursy ulicą Zagórską. Zlikwidowana będzie linia nr 39, którą po stronie południowej (Zalesie, Dobromyśl) zastąpi linia nr 28. Zmianie ulegną godziny kursowania linii 107. /MK/

Co w Mesko?

Zaognia się konflikt pomiędzy związkowcami a władzami skarżyskiego Mesko. Zarząd mówi w specjalnym oświadczeniu o działaniach niezgodnych z prawem. – To próba zastraszenia pracowników – twierdzi Stanisław Głowacki, przewodniczący zakładowej „Solidarności”. Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu ponad 80 procent załogi skarżyskiego Mesko opowiedziało się za akcją protestacyjną w obronie



poszanowania praw pracowniczych. W referendum pracownicy odpowiadali na pytanie: „Czy jesteście za podjęciem akcji protestacyjnej w obronie zakładu i poszanowania praw pracowniczych?”. /mł/



Jednak się zaszczepił

Karol Wilczyński, kielecki radny i członek klubu Platformy Obywatelskiej, zaszczepił się poza kolejnością na COVID-19. Po ujawnieniu

tego faktu przez media zawiesił swoje członkostwo w partii. Radny pracuje w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Kielcach. Zasiada też w Radzie Społecznej Domu Pomocy Społecznej przy ul. Sobieskiego, w którym miał się zaszczepić. W oświadczeniu tłumaczy, że zdecydował się na przyjęcie szczepionki, ponieważ został poinformowany, iż może to zrobić. Zarząd krajowy Platformy Obywatelskiej zdecyduje, czy wykreślić radnego z klubu. Jak na razie decyzja nie zapadła. /MK/



Urbanowski odchodzi

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego zgodził się na rezygnację Damiana Urbanowskiego ze stanowiska szefa Świętokrzyskiego Zarządu Dróg. Jego obowiązki przejęli Jerzy Wrona i Maciej Grzeszczak. Przypomnijmy, że Damian Urbanowski złożył rezygnację z funkcji dyrektora 13 stycznia. Wiele mówi się o powodach tej decyzji i niewykluczone, że ma ona związek z działaniami CBA wobec świętokrzyskich drogowców. Warto przypomnieć, że w grudniu Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dwóch zastępców dotychczasowego dyrektora, w związku z możliwymi nieprawidłowościami w przetargach przeprowadzanych przez instytucję. /mł/

Gdzie się budujemy?

Rok 2020 przyniósł nam wzrost liczby budowanych obiektów w powiecie kieleckim. Wnioski o pozwolenie na budowę złożyło 2738 osób – w 2019 było ich 2617. – Na pierwszym miejscu ponownie znalazła się gmina Morawica ze 116 wydanymi zgodami. Na drugim – gmina Masłów z 93 wnioskami. Trzecią najchętniej zamieszkiwaną gminą jest Piekoszów – tam wydano 89 zezwoleń. Dalej mamy Daleszyce, Górno i Miedzianą Górę – wylicza Mariusz Ścia-



na, członek zarządu Starostwa Powiatowego w Kielcach. Na ostatnim miejscu uplasowała się gmina Nowa Słupia z 12 wydanymi zgodami na budowę. Po 15 zgłoszeń pochodziło z gmin Raków i Łagów. /ar/

Profesor o Sandomierzu

Mój Sandomierz w latach 1939-2019 – to tytuł najnowszej książki profesora Stanisława Adamczaka, byłego rektora Politechniki Świętokrzyskiej. Książka zawiera wiele informacji i szczegółowych danych dotyczących jednego z najpiękniejszych miast w Polsce, a także wspomnienia Autora, liczne historie i wiele unikalnych zdjęć. – Sandomierz skupiał jak



w soczewce wiele problemów, które się pojawiły w I Rzeczypospolitej. Później stałe się rozwijał, a przy okazji żył swoją piękną historią. Sandomierz odegrał w naszych dziejach olbrzymią rolę – mówi profesor Stanisław Adamczak. Książka została wydana przez wydawnictwo SanDom-AS. Jest dostępna w internecie oraz w dobrych księgarniach. /mł/

Wilków ci u nas dostatek

W lasach naszego regionu żyje około sześćdziesięciu wilków. Wróciły do świętokrzyskich ostępów po objęciu ich ochroną. Choć niełatwo je policzyć, to szacuje się, że w całej Polsce żyje około 3-4 tysięcy wilków (kilkanaście lat temu było ich zaledwie około dwustu). – Te zwierzęta zamieszkują większe kompleksy leśne naszego województwa, a jedna wilcza rodzina



reklama

abe
ANDRZEJ BEDNARCZYK

abe Andrzej Bednarczyk
Kielce, ul. Wspólna 6,
tel. 662 291 099; tel./fax 41 366 14 16
a.bednarczyk@abe.kielce.pl ; www.abe.kielce.pl

OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

potrzebuje kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych. Na początku pojawiły się w lasach suchedniowskich, obecnie są również w kompleksach starachowickich oraz daleszyckich, a także w okolicach Stąporkowa i w Świętokrzyskim Parku Narodowym – wylicza Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce. /ar/

Dostali wsparcie

Prawie półtora miliona złotych z budżetu województwa otrzyma sześć Zakładów Aktywności Zawodowej z regionu świętokrzyskiego. Trzy działają w Kielcach, pozostałe w Stykowie, Końskich i Sandomierzu. Głównym celem działalności ośrodków jest rehabilitacja lecznicza, społeczna i zawodowa. Wszystkie zatrudniają łącznie 242 osoby z niepełnosprawnościami. Dotacja zostanie przeznaczona na działalność w bieżącym roku kalendarzowym. Generalnie zakłady te działają w oparciu o środki własne oraz pieniądze pochodzące z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. /bk/

Uratowali bezdomnego

Strażnicy miejsca uratowali bezdomnego, który przebywał obok jednego z budynków mieszkalnych przy ulicy Piekoszowskiej w Kielcach. Informację o nim funkcjonariusze otrzymali od zaniepokojonego kielczanina. – Mężczyzna był przytomny i trzeźwy, ale nie mógł utrzymać się na nogach. Miał przemrożone ręce, nie mógł poruszać palcami. Strażnicy okryli go kocami ratunkowymi i wezwali pogotowie ratunkowe – mówi starszy inspektor Bogusław Kmiec z zespołu prasowego Straży Miejskiej w Kielcach. Starszy człowiek trafił do szpitala w stanie znacznego wychłodzenia, bliskiego hipotermii. /bk/



Kontakt z redakcją
41 349 50 23

reklama

CZYSZCZENIE FARBOWANIE ODNAWIANIE

- KOŻUCHY
- FUTRA
- ODIĘŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH

KIELCE

ul. Romualda 3 (pawilon)



uniskur@interia.pl



41 345 58 43

POŻYCZKA OKAY
Twój partner w finansach

LOMBARD OKAY
Twój partner w finansach

WSPARCIE OKAY

KIELCE, ul. Sienkiewicza 79; www.pozyczkaokay.pl

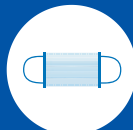
POŻYCZKI CHWILÓWKI
do 2000zł w 15 minut na 30 dni dla osób zadłużonych, z komornikiem i widniejących w BIK
MINIMUM FORMALNOŚCI
SZYBKO-WYGODNIE-BEZPIECZNIE
Zadzwoń: tel.534-980-900

LOMBARD OKAY
SKUP-SPRZEDAŻ-ZASTAW
najlepsze ceny za gram złota, wycena nawet do 75% wartości towaru!

WSPARCIE OKAY
Oferujemy pomoc z zakresu
• ochrona odszkodowawcza
• ochrona prawna
Zadzwoń: tel.884-886-533

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE I BEZPIECZNE BADANIE SŁUCHU

W gabinetach stosujemy:



Kielce

ul. Paderewskiego 18.....tel. 41 303 06 79

ul. Tarnowska 4.....tel. 41 277 15 91

ul. Paderewskiego 14.... tel. 41 366 31 67

SŁUCHMED



Gdzie się podziały tamte neony..?

autorzy: Mateusz Kaczmarczyk

Kiedyś śródmieście Kielc było prawdziwym centrum handlu, rozrywki i kultury. Uświetniały je liczne, barwne, czasami ruchome i zawsze imponujące neony. Może nie na miarę tych z Las Vegas, ale zawsze. Dzisiaj po większości z nich pozostały zaledwie wspomnienia

W ostatnim czasie zaczęły jednak pojawiać się głosy mówiące coraz odważniej o potrzebie przywrócenia śródmieściu Kielc jego dawnego, neonowego blasku. Przydałoby się.

POCZĄTKI

Pierwszy neon w Kielcach został odnotowany przez regionalne media w 1925 roku. „Gazeta Kielecka” pisała wtedy o pojawieniu się ozdobnej czy też – jak ujął to dziennikarz – „gustownej reklamy świetlnej”. Był to prosty napis „Pani”, reklamujący kino o tej właśnie nazwie. – Co prawda na kolejne reklamy świetlne trzeba było jeszcze trochę poczekać, ale jak już zaczęły się pojawiać, to na całego – opowiada Krzysztof Myśliński, historyk i członek Towarzystwa Przyjaciół Kielc.

Neonowe szaleństwo ruszyło na dobre w pierwszej połowie okresu PRL. Wtedy to prywatne sklepy zostały zastąpione wielkimi, odgórnie kierowanymi sieciami handlowo-usługowymi, którym przypisano odrębne funkcje. Handlowały wszystkim: meblami, odzieżą, produktami spożywczymi itp.

Wtedy też pojawiła się potrzeba nie tyle zareklamowania, co zasygnalizowania charakteru danego sklepu. Plastycy dostali spore pole do popisu. – To była prawdziwa sztuka użytkowa, oparta na świetnych wzorach i ogromnej inwencji – wyjaśnia historyk.

KIELCE STOLICĄ NEONÓW

Rozkwit neonowych Kielc to lata 60. XX wieku. Zaczynano od prostych informacji tekstowych, między innymi napisu „KSM-Południe” na bloku przy ul. Zagórskiej czy „Turysta” na delikatesach za skrzyżowaniem ulicy Sienkiewicza z ówczesną ulicą Buczka (dzisiaj Paderewskiego). I to właśnie nasz dzisiejszy deptak bardzo szybko, bo w zaledwie dziesięć lat, stał się największym skupiskiem świetlnych reklam. – Kieleckie neony imponowały przede wszystkim rozmiarami, miały nawet po kilka metrów wysokości. Nierzadko były też ruchome, co w tamtych czasach stanowiło niemałe osiągnięcie elektrotechniki – opowiada Krzysztof Myśliński. Turystów, którzy po wyjściu z pociągu stawali na ulicy Sienkiewicza, witał neon przedstawiający szklanekę z... ruchomymi bąbelkami. Reklamował pijalnię wód gazowanych (dzisiaj w jej miejscu jest księgarnia z tanimi książkami). Dalej, po tej samej stronie ulicy, świecił bardzo modnie na ówczesne czasy ubrany gitarzysta, który promował istniejący do dziś sklep muzyczny. Oczywiście, tańczył i grał na instrumencie. Po drugiej stronie znajdował się prawdopodobnie najbardziej znany, olbrzymi neon przedstawiający kota w butach. Reklamował on sklep obuwniczy.

Pod koniec lat 60. własny neon musiał mieć właściwie każdy szanujący się sklep, lokal czy innego rodzaju przybytek usługowy. Hotel Bristol, restauracja „Jodłowa,” księgarnia im. Żeromskiego, domy handlowe „Tęcza” i „Puchatek” – wszystkie posiadały reklamy świetlne. Sklep sportowy miał piłki, a nad sklepem radiowo-technicznym świeciła antena. Tak wyglądało śródmieście Kielc, ale nie tylko. Pod koniec okresu swojej świetności świetlne reklamy zaczęły zdobić nawet niektóre większe budynki mieszkalne. Ostatni, naprawdę imponujący neon zawisł na ścianie hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Żytniej. Mierzył około ośmiu metrów i przedstawiał koszykarza wrzucającego piłkę do świetlistego kosza.

KOSZTOWNE ŚWIECIDEŁKA

Problemem neonów była ich nietrwałość. Te prawdziwe, gazowe, do dziś muszą być wykonywane ręcznie, wymagają ciągłej konserwacji i pożerają ogromne ilości prądu. Ich jedyna, ogromna zaleta, czyli wygląd, przestała wystarczać, zwłaszcza że w latach 70. i 80. minionego wieku nadeszły czasy mocno kryzysowe, więc ludzie i tak wykupowali ze sklepów wszystko, co się dało: od proszku do prania i butów po elektronikę. A w dodatku trzeba było płacić za prąd. Tak więc neony zaczęły powoli gasnąć jeden po drugim, aby pod koniec pograżonych w kryzysie lat 80. zniknąć na dobre z kieleckiego krajobrazu.

NOWY POCZĄTEK?

Jest jednak szansa, że neony wrócą. – Ponowne ich zainstalowanie idealnie wpisuje się w wizję przywrócenia świetności śródmieściu Kielc – mówi Rafał Zamojski, menedżer centrum miasta. – Chcielibyśmy szczególnie skupić się na tych najsławniejszych, najbardziej wybitnych projektach. Neony pełniłyby więc trzy funkcje: historyczną, reklamową i estetyczną. Ambicją władz miasta jest uczynienie z centrum ciekawego miejsca, w którym kielczanie i turyści miło spędziliby czas. – Wzorem do naśladowania są kraje skandynawskie – tłumaczy Rafał Zamojski. – W Szwecji, Norwegii czy Danii udało się stworzyć przestrzenie miejskie przyjazne spędzaniu czasu na wolnym powietrzu. A należy pamiętać, że tam było to jeszcze trudniejsze, bo przecież Skandynawia słynie z nieprzyjemnej pogody, która zniechęca do tego typu aktywności.

Kluczem do sukcesu jest odpowiednio przygotowana nowa uchwała krajobrazowa, która pozwoliłaby na wytyczenie jasnej wizji rozwoju miasta: zielonego i zarazem kolorowego. Nowoczesnego, ale też przyjaznego. A neony byłby jego wizytówką.

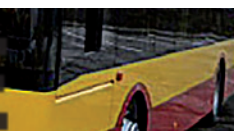
Symbolem przywrócenia ich Kielcom ma stać się wskrzeszenie wiszącego do dzisiaj przy ulicy Sienkiewicza, pomiędzy ulicami Kapitulną a Dużą, neonu „Elektryk”. Na razie na jego renowację i utrzymanie środków brak (sama robocizna to około 30 tysięcy złotych). Odpowiadające za projekt uruchomienia neonu Towarzystwo Przyjaciół Kielc nie traci jednak nadziei. ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Informujemy że: od soboty 23 stycznia 2021 roku zostanie wprowadzony kolejny etap zmian w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej w Kielcach:

- zmianie ulegnie częściowo trasa autobusów **linii 8 i 28**,
- autobusy **linii 21** kursować będą ze zwiększoną częstotliwością w dni robocze, soboty i niedziele.
- **linia 39** zostanie zlikwidowana, w zastępstwie po stronie południowej miasta (Zalesie, Dobromyśl) kursować będą autobusy wzmocnionej **linii 28**.
- zmianie ulegną godziny kursowania autobusów **linii 107** w dni robocze.

Zaszczepią w innej kolejności



autor: Magdalena Nowak

- Zgodnie z sugestiami dokonaliśmy podziału pierwszego etapu szczepień na trzy części: 1a to seniorzy 60 plus, 1b – osoby z chorobami przewlekłymi, 1c – przedstawiciele służby państwowych – poinformował podczas środowowej konferencji prasowej szef Kancelarii Premiera, Michał Dworczyk.

– Od kilku dni trwa w Polsce debata na temat kolejności szczepień. Wpływały do nas postulaty, również od rady medycznej przy premierze Morawieckim. Szczególnie wiele wniosków dotyczyło odpowiedniego potraktowania osób chorych na choroby przewlekłe. Skorygowaliśmy błąd. Zmieniamy rozporządzenie – powiedział Dworczyk. Lista chorób przewlekłych, które będą uprawniały do szczepienia w grupie 1b znajdzie się w tzw. rozporządzeniu epidemicznym. Poprzednie postulaty zakładały, że przed pacjentami z chorobami przewlekłymi zaczną się przedstawiciele służb państwowych.

Szef Kancelarii Premiera zaznaczył, że nic nie zmienia się w harmonogramie zapisów dla kolejnej grupy wiekowej, czyli osób powyżej 70. roku życia. 22 stycznia zostanie uruchomiona infolinia do rejestracji na szczepienia dla tej grupy wiekowej. Przypomniał również, że w związku z ograniczeniem dostaw preparatu Pfizera konieczne było spowolnienie procesu szczepienia w grupie zero, czyli pracowników medycznych.

Michał Dworczyk poinformował także, że w Polsce, do 20 stycznia, zaszczepionych zostało 530 tys. osób. Do miejsc szczepień dostarczono ponad 757 tysięcy dawek szczepionki, a magazynach pozostało jej jeszcze sporo, bo prawie pół miliona. ◀

Wielki bunt *małego bistro*

W poniedziałek właścicielka rodzinnego Family Bistro na kieleckim Czarnowie postanowiła otworzyć je pomimo rządowego zakazu. Następnego dnia pojawiła się u niej kontrola sanepidu i policji. A w środę kolejna...

O zbiorowym otwarciu lokali i obiektów turystyczno-rekreacyjnych mówiło się w kraju od kilkunastu dni. Wszystko za sprawą głośnej akcji #OtwieraMY. Zakładała ona, że restrykcje rządowe są niekonstytucyjne, a więc bezprawne i lokale mają pełne prawo działać. Jednak z deklaracji setek punktów gastronomicznych i turystycznych w całej Polsce nic nie wyszło, a na otwarcie zdecydowała się garstka.

W Kielcach właściciele restauracji już w piątek, 15 stycznia, podjęli wspólną decyzję, że ze zbiorowym otwarciem wstrzymają się przynajmniej do następnego tygodnia. Inaczej uczyniła właścicielka lokalu Family Bistro, Aleksandra Skowron. Krok ten tłumaczy tym, że jako jedna z niewielu nie otrzymała żadnego dofinansowania rządowego.

– Otworzyliśmy się we wrześniu, więc nie przysługiwała nam nawet złotówka, a nie chcę zwalniać pracowników, a tym bardziej zamykać lokalu, na otwarcie którego zapożyczyłam się u rodziny – tłumaczy właścicielka.

We wtorek, dzień po otwarciu, w jej bistro pojawili się, w asyście policji, pracownicy Powiatowej Stacji Sanitar-

no-Epidemiologicznej. Skończyło się na sprawdzeniu, czy przestrzegane są restrykcje pandemiczne. W środę kontrolę ponowili sami policjanci. W obu przypadkach obyło się bez kar czy mandatów.

Jak na razie, przynajmniej oficjalnie, w ślad bistra na Czarnowie nie poszła żadna kielecka restauracja. ◀



autor: Mateusz Kaczmarczyk



Jak u Osieckiej...

Trwa zima, ale jak to w przypadku Korony Kielce, znów można powtórzyć za Agnieszką Osiecką jesienne: „ci odlatują, ci zostają”. Trawestując jednak, powinniśmy raczej napisać: „wylatują” i „przylatują”

NoweOtwarcie – to hasło towarzyszy kieleckiemu klubowi od momentu, kiedy całociowy pakiet akcji ponownie znalazł się w rękach miasta. Pierwsze dni nowego roku przyniosły szereg zmian.

PREZES Z PROCENTEM

Do tej najważniejszej doszło na samym szczycie. Nowym prezesem spółki Korona S.A. został Łukasz Jabłoński, który od listopada był jej prokurentem. Przed objęciem stanowiska nabył za symboliczne sto złotych jeden procent udziałów, na co zgodzili się kieleccy radni. – Ma to dla mnie charakter symboliczny. Jeszcze mocniej wiąże z klubem. Jest to znana praktyka, że osoby zarządzające stają się właścicielami spółki, za którą odpowiadają – mówi Jabłoński.

Miasto odpowiednio zabezpieczyło swoje interesy i ma prawo odkupu udziałów za taką samą kwotę. Dodatkowo nowy prezes nie może nimi rozporządzać w okresie pięciu lat, co jest obwarowane półmilionową karą umowną. Łukasz Jabłoński ma wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu spółkami handlowymi, przede wszystkim przedsiębiorstw z branży motoryzacyjnej.

BARTOSZEK ZAJMIE SIĘ SPORTEM

W drugiej części sezonu Korona chce walczyć o miejsce w czołowej szóstce, co da jej prawo gry w dwustopniowych barażach o ekstraklasę. W tym celu ruszyła na transferowe łowy. Za to odpowiada trener Maciej Bartoszek, który został dyrektorem sportowym. W tym zakresie może liczyć również na Macieja Gila, nowego szefa scoutingu. Do czwartku w klubie pojawiło się pięciu graczy: obrońcy Rafał Kobryń i Chorwat Mario

Zebić; pomocnicy Portugalczyk Filipe Oliveira i Chorwat Marko Pervan; oraz turecki napastnik Kubilay Yilmaz. Wszyscy z ciekawymi CV, choć one często niewiele znaczą, o czym już nie raz się przekonaaliśmy.

– Ciężko pracujemy, ale mamy też sporo zajęć teoretycznych. Chcemy troszeczkę zmodyfikować naszą grę. Mówię „troszeczkę”, ale będzie ona inna – przekonuje Maciej Bartoszek. Aby dopełnić obrazu zmian dodajmy, że rozwiązano umowy z Mateuszem Cetnarskim i Piotrem Basiukiem.

RAKÓW PRZEJMUJE TALENTY

W walce o powrót do elity nie pomoże Iwo Kaczmarski, który na zasadzie transferu gotówkowego przeniósł się do Rakowa Częstochowa. Wicelider PKO Ekstraklasy zapłacił za niego 350 tysięcy euro – kwotę odstępnego, która widniała w jego kontrakcie. Korona zagwarantowała sobie jednak bonusy, w tym 10 procent od kolejnego transferu utalentowanego środkowego pomocnika.

– Iwo ma papiery na duże granie, ale uważam, że kolejne miesiące u siebie w domu, na własnym podwórku, kiedy miał wywalczony skład, dałyby mu szansę dalszego rozwoju – mówi Maciej Bartoszek.

To kolejny transfer na linii Kielce – Częstochowa. Latem Raków za darmo ściągnął Marcina Cebulę. Kilka tygodni później za około 200 tysięcy euro Daniela Szelągowskiego. Być może niebawem dołączy do nich Wiktor Długosz, kolejny wychowanek. Ten ma też ofertę z Górnika Zabrze.

Korona wyszła z założenia, że serca najlepiej łamie kobieta, dlatego z Rakowa „wyciągnęła” Darię Wollenberg, która została nowym dyrektorem marketingu i komunikacji.

– Jestem ambitna i nie boję się wyzwań. Liczę, że moje doświadczenie pomoże w tym, by Kielce na dobre wróciły do komunikacyjno-marketingowej czołówki w Polsce – mówi pani Daria. Z klubem rozstali się dotychczasowa dyrektorka marketingu Katarzyna Dudek i rzecznik prasowy Maciej Sierpień. Zwolniony został też dotychczasowy trener rezerw Sławomir Grzesik. Jego miejsce zajęła inna z legend „żółto-czerwonych” – Dariusz Kozubek. Od kilkunastu dni w klubie ponownie pracuje również Marek Mierzwa. Trener „złotych juniorów” został koordynatorem szkolenia młodzieży. ◀



Witaj, szkoło!

Wszystkie szkoły podstawowe w regionie świętokrzyskim wróciły w ubiegły poniedziałek, 18 stycznia, do nauczania stacjonarnego. W sumie w 565 placówkach stawilo się ponad 32 tysiące uczniów klas od I do III

autor: Beata Kwiczko

W dużej mierze podstawówki pracują zgodnie z zasadami, jakie zostały wprowadzone we wrześniu ubiegłego roku. Zgodnie z nimi do szkoły uczniowie mogą uczęszczać, gdy nie mają objawów chorobowych, sugerujących infekcję dróg oddechowych, oraz gdy domownicy nie są w izolacji. Jedną grupą uczniów ma stałe przebywać w wyznaczonej sali i mieć stałych nauczycieli, którzy w miarę możliwości nie będą prowadzić zajęć stacjonarnych w innych klasach. Dyrektorzy muszą tak zorganizować zajęcia, by klasy nie miały ze sobą kontaktu.

Jak wygląda w praktyce zastosowanie tych zasad? Czy uczniowie i nauczyciele cieszą się z powrotu do szkoły?

TE SAME WYTYCZNE

– W naszej szkole nie było żadnych problemów ze zorganizowaniem nauki stacjonarnej. Każda klasa rozpoczyna lekcję o innej godzinie, a nauczyciele sami decydują, kiedy uczniowie wychodzą na przerwy – mówi Tomasz Gruszczyński, dyrektor Szkoły Podstawowej w Brynicy.

W placówce stosowane są te same zasady, które obowiązwały, zanim uczniowie rozpoczęli naukę zdalną. – Mamy trochę większe obostrzenia, jeżeli chodzi o dezynfekcję pomieszczeń i wietrzenie sal, ale tak samo pracuje świetlica i wydawane są posiłki. Wszystko zorganizowaliśmy tak, żeby było jak naj-

mniej uciążliwe dla dzieci – tłumaczy dyrektor Gruszczyński. Uczniowie i nauczyciele cieszą się, że wreszcie mogli wrócić do szkoły. – Dzieci są szczęśliwe, że mogą porozmawiać z kolegami, pobawić się i uczyć normalnie. Zdalne nauczanie było bardzo trudne dla wszystkich, zwłaszcza dla najmłodszych, bo musieli pomagać im rodzice. Także pedagodzy odetchnęli z ulgą, bo mogli wrócić do normalnej pracy – dodaje dyrektor.

WSZYSCY ZADOWOLENI

Podobnie wygląda sytuacja w Szkole Podstawowej numer 2 w Kielcach, w której na lekcje wróciło siedem klas od I do III. – Przygotowaliśmy szkołę najlepiej, jak tylko potrafiliśmy. Podzieliliśmy dodatkowo boksy w szatniach i przenieśliśmy część ławek z drugiego piętra na pierwsze. Uczniowie mają zajęcia głównie z wychowawcami, ale na takie przedmioty, jak angielski i religia wchodzi też inni nauczyciele – informuje Joanna Wójcik, zastępca dyrektora w Szkole Podstawowej numer 2. Dodaje, że lekcje odbywają się w systemie dwuzmianowym od godziny 7.30 do godziny 16.15.

Z powrotu są zadowoleni nauczyciele. – Z małymi dziećmi łatwiej pracuje się w szkole. Mamy nadzieję, że niedługo do nauki stacjonarnej wrócą też starsze klasy – mówią.

Szczęśliwi są też rodzice. – Mój syn jest w pierwszej klasie, dlatego musiałam skorzystać z zasiłku opiekuńczego, żeby pomóc mu w lekcjach. Najmłodszy uczniowie powinni chodzić do szkoły cały czas, bo dopiero uczą się czytać, pisać i liczyć. Pewne rzeczy ciężko jest wytłumaczyć przez internet, chociaż uważam, że nauczyciele, z którymi miał lekcje mój syn, bardzo się starali – tłumaczy pani Agnieszka, mama Aleksandra.

– Wolę chodzić do szkoły, bo mogę spotkać się z kolegami. Najtrudniejsze dla mnie było też to, że często miałem problemy z komputerem i nie zawsze wiedziałem, co mam robić na lekcji – wspomina Aleksander.

Jak informuje Kazimierz Mądzik, świętokrzyski kurator oświaty, w żadnej ze szkół nie było problemów z powrotem do nauczania stacjonarnego. W większości placówek pierwszego dnia zanotowano stu procentową frekwencję. ◀



Dodatek IPN

DODATEK HISTORYCZNY 2021/1

Redakcja Tygodnika eM Kielce oraz pracownicy Delegatury IPN w Kielcach zapraszają czytelników do lektury artykułów zawartych w cyklu: Dodatek historyczny IPN. Kierujemy go nie tylko do wszystkich, których interesuje historia, ale także do tych, którzy chcą poznać nieznane karty ludzkich losów i związanych z nimi wydarzeń. Życzymy czytelnikom ciekawej lektury.
dr Dorota Koczwańska-Kalita, Naczelnik Delegatury IPN w Kielcach, ksiądz Leszek Skorupa, Redaktor Naczelny Tygodnika eM Kielce

Powinniśmy być dumni z polskiego wkładu w rozwój światowej techniki

Wkład polskich naukowców w światowe dziedzictwo nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych jest nieobecny w świadomości historycznej Polaków przez co obraz naszego dorobku narodowego jest zdeformowany i zubożony. Mało kto wie, że to nasza XIX-wieczna emigracja walczyła o rozwój cywilizacyjny niektórych krajów, a Druga Rzeczpospolita w wielu dziedzinach techniki ścigała się z największymi potentatami

TEKST: DR DOROTA KOCZWAŃSKA-KALITA
Dyrektor Biura Prezesa Informacji i Komunikacji Społecznej IPN

„W ciągu trzech ostatnich stuleci, kiedy większość narodów zajmowała się przede wszystkim tworzeniem podstaw materialnego dobrobytu, świadoma część polskiego społeczeństwa skupiała swe wysiłki przede wszystkim na zachowaniu tożsamości narodowej i dążeniu do odzyskania niepodległości. W tych warunkach nasza historiografia odnotowywała więc w pierwszym rzędzie działaczy patriotycznych, bohaterów walczących o sprawę narodową oraz tych, którzy wspierali tę walkę piórem. A powstająca głównie ku pokrzepieniu serc literatura ukształtowała świadomość społeczną wyczułoną na tego rodzaju aktywność. Wszelkie dokonania na innych polach znajdowały się poza głównym nurtem powszechnych zainteresowań, toteż łatwiej ulegały zapomnieniu”. (prof. Bolesław Orłowski)

Tę lukę Instytut Pamięci Narodowej postanowił wypełnić, przygotowując nowy projekt naukowo-edukacyjny. Celem projektu jest przypomnienie historii wielkich Polaków, których wkład w światową myśl naukową jest nie do przecenienia. Świadczyć o tym może wydany przez IPN pięciotomowy „Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i tech-



Publikacje IPN poświęcone polskim wynalazcom

nik” pod red. naukową profesora Bolesława Orłowskiego. To wielka praca naukowa licząca ponad 4200 stron i prezentująca ponad 1300 postaci. Pracowało nad nim grono wybitnych uczonych.

W ramach projektu przygotowany został cykl 12 filmów dokumentalnych, które będą prezentowane na stronach internetowych instytutu: ipn.gov.pl, a które przedstawiają wyjątkowe postaci Polaków – najwybitniejszych uczonych swoich czasów. Będzie ich promował także specjalnie wydany na tę okazję kalendarz.

IPN przygotował również program edukacyjny dla nauczycieli i uczniów, w którym na specjalnych warsztatach, w oparciu o liczne narzędzia dydaktyczne, będzie można zapoznać się z historią genialnych polskich uczonych i ich wkładem w światowe dziedzictwo.

IPN chciałby w niedalekiej przyszłości, w porozumieniu z Autorami Słownika, doprowadzić do opublikowania jego zawartości w wersji cyfrowej, aby wiedza o polskim dorobku cywilizacyjnym stała się powszechna.

Ile Polacy wnieśli w rozwój świata

Mało kto wie, że Ignacy Mościcki zaliczał się do czołowych wynalazców europejskich swej epoki, że Gabriel Narutowicz był wybitnym hydrotechnikiem, budującym elektrownie wodne w kilku krajach, że generał Henryk Dembiński zarabiał na wynalazkach, które patentował we Francji czy o tym, że poeta Karol Brzozowski zbudował 40 tys. km linii telegraficznych w XIX-wiecznej Turcji

TEKST: PROF. BOLESŁAW ORŁOWSKI

Red. Naukowy „Słownika polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki”, Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów Polskiej Akademii Nauk

POLSCY TECHNICY ROZPRASZAJĄ SIĘ PO ŚWIECIE

Aż do zaborów Polacy, z bardzo nielicznymi wyjątkami, pozostawali biernymi uczestnikami kultury europejskiej, która w wyniku stworzenia podstaw nauki empirycznej a zwłaszcza rozwinięcia rewolucji przemysłowej stawała się nowoczesną. Swoje zacofanie uświadamiali sobie skutek spotęgowania kontaktów z Francją od epoki wojen napoleońskich. Wielka Emigracja polistopadowa korzystała ze sposobności kształcenia się na uczelniach francuskich, przede wszystkim w zawodach przydatnych wojskowo, z myślą o oswobodzeniu i modernizacji ojczyzny. Po upadku nadziei wiązanych z Wiosną Ludów – zasilana falami uchodźców po następnych powstaniach – ulegała stopniowemu rozpro-

Łacińskiej politechnikę (Edward Habich), modernizując tamtejszy uniwersytet (Władysław Folkierski) i budując Centralną Kolej Transandyjską (Ernest Malinowski), do niedawna najwyższą na świecie.

Wybitne kariery zrobili też Polacy w Chile (Ignacy Domeyko), Portugalii (Józef Chelmski), Norwegii (Aleksander Józef Waligórski), Grecji (Zygmunt Mineyko), Szwajcarii (Aleksander Stryeński, Antoni Patek, Gabriel Narutowicz, Ignacy Mościcki), Brazylii (bracia Brodowscy, Bronisław Rymkiewicz), Argentynie (Robert Chodasiewicz, Czesław Jordan Wysocki), Wenezueli (Wojciech Lutowski).

W następnych dziesięcioleciach wnieśli istotny wkład do rozwoju nauk przyrodniczych, ścisłych i techniki w USA (Rudolf Modrzejewski, Erazm Jerzmanowski, Józef Tykociński-Tykociner, Juliusz Edgar Lilienfeld, Kazimierz Fajans, Kazimierz Funk), Francji (Maria Skłodowska-Curie, Stefan Drzewiecki), Niemczech (Ludwik Hirschfeld, Jan Czochralski, Ludwik Eberman) czy Holandii (Mieczysław Wolfke).

SYBERYJSKIE ODKRYCIA

Wybitni przedstawiciele nauk przyrodniczych znaleźli się także wśród tych, którzy po powstaniach trafiali na zesłanie. Przyczyniali się oni do badania Syberii, dokonując niekiedy odkryć o randze światowej, np. endemizmu fauny Bajkału (Aleksander Czekanowski, Jan Czerski, Benedykt Dybowski, Wiktor Godlewski).

W skali imperium carskiego liczyła się wywodząca się z Kongresówki kadra inżynierska, wykształcona głównie w Rosji. Grubo ponad tysiąc z nich ukoń-

czyło petersburski Instytut Inżynierów Komunikacji, w którym okresami liczba Polaków dochodziła do 40%.

Polacy budowali infrastrukturę lądową i wodną, zajmowali się górnictwem, m.in.



(1885-1953), chemik, metaloznawca

byli pionierami wydobywania ropy naftowej spod dna Morza Kaspijskiego (Witold Zglenicki). Najbardziej aktywni byli na polu rozbudowy kolei i związanych z nią stalowych kratowych mostów. Stanowili ok. 20% kierowniczego personelu budującego Wielką Kolej Transsyberyjską. W dużej mierze ich dziełem była Kolej Wschodniochińska (a także Harbin). Krzewili więc nowoczesną cywilizację techniczną na bezmiernych obszarach państwa rosyjskiego, umacniając je gospodarczo i, przy okazji, przyczyniając się do ugruntowania jego władzy nad zamieszkującymi je ludami.

Wielu z owych Polaków wchodzących w skład kadry inżynierskiej Rosji zaliczało się do jej ścisłej czołówki. Wnieśli oni wymierny wkład w rozwój nauk technicznych (np. Karol Adamiecki, Feliks Jasiński, Stanisław Kierbedź starszy, Stanisław Kierbedź młodszy, Aleksander Wasiutyński), licznie wykładali na wyższych uczelniach rosyjskich, zajmowali się wynalazczością (Stefan Drzewiecki). Mimo nieprzychylnych



(1886-1943), pionier spawalnictwa w budownictwie

szczeniu, także po krajach pozaeuropejskich, w poczuciu misji krzewienia cywilizacji. Od lat 80. XIX wieku dużo liczniej trafiali Polacy w poszukiwaniu lepszego życia głównie do USA, a także do Brazylii.

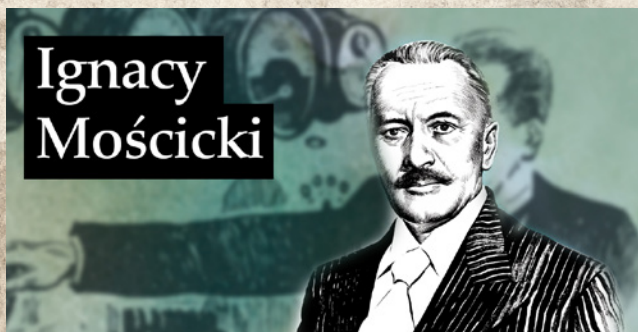
W rezultacie, najwybitniejsi przedstawiciele owych uchodźców w zakresie *science & technology* rozproszeni po świecie, działali na rzecz rozmaitych państw, pod ich szyldem. Kilkuset z nich uczestniczyło w europeizacji imperium tureckiego, sięgającego wtedy od Dunaju po Zatokę Perską. Zbudowali tam sieć telegrafu elektrycznego, zdominowali państwowy korpus inżynierski, unowocześniali rolnictwo i leśnictwo, prowadzili prace górnicze i kartograficzne (Karol Brzozowski, Franciszek Sokulski).

Kilkunastu wniosło ważny wkład w budowę podwalin nowoczesnego Peru, m.in. zakładając w Limie pierwszą w Ameryce



(1899-1967), projektant samolotów

Ignacy Mościcki



(1867-1946), chemik, polityk i wynalazca

dla polskości atmosfery i polityki kadrowej carskiego państwa zbudowali sobie mocną pozycję zawodową i społeczną.

KAPITAŁ DLA ODRODZONEJ POLSKI

W Galicji w połowie lat 50. XIX wieku zainicjowano pionierskie w skali światowej wydobywanie i przetwórstwo ropy naftowej (Ignacy Łukasiewicz), nowatorskie metody w górnictwie naftowym i gazowym wprowadził Wacław Wolski, wynalazca hydraulicznego taranu wiertniczego (1902).

Od lat 70. doszło do szerokiego polskiego samorządu w Galicji, co zaowocowało m.in. repolonizacją tamtejszych uniwersytetów. W 1883 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim Zygmunt Wróblewski i Karol Olszewski

cała do odrodzonej Polski, porzucając wysokie stanowiska, dobrze płatne zajęcia, środowiska, w których mieli uznanie i ugruntowaną pozycję. Dzięki temu Druga Rzeczpospolita dysponowała kadrą naukową i techniczną zdecydowanie przerastającą to, czego można by się spodziewać po kraju tej wielkości i o takim położeniu geograficznym. Składali się na nią renowani luminarze już wspomniani wyżej, jak Mościcki, Huber, Narutowicz, Wasiutyński czy Czochoński, ale i spora grupa

oraz inżynierskiego ruchu stowarzyszeniowego.

Spuścizną zaborów i spowodowanej nimi emigracji była więc znaczna liczba uczonych i inżynierów Polaków pracujących na obczyźnie, a część z nich zaliczała się do najwyższej klasy specjalistów w swych dziedzinach.

Większość z nich wra-

Okręg Przemysłowy, który miał uratować II Rzeczpospolitą, zapewniając jej samowystarczalność gospodarczą i wzmacniając jej obronność (do 1939 r. powstało 100 z 400 planowanych ultranowoczesnych zakładów przemysłowych).

W skali światowej liczyła się polska matematyka, dysponująca kilkunastoma najwyższej klasy talentami ze Stefanem Banachem na czele. A grupa matematyków kryptologów, kierowana przez Mariana Rejewskiego, zgłębiła w 1932 r. tajniki niemieckiej elektromechanicznej maszyny

Stanisław Wojciech Rogalski



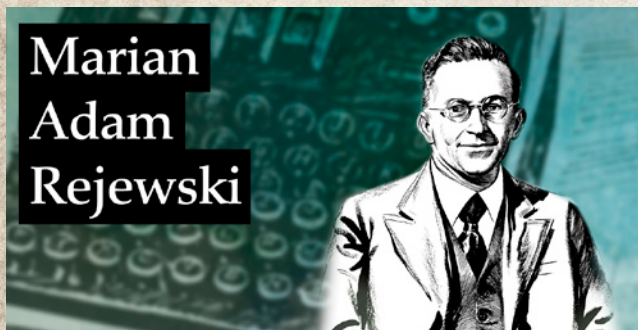
(1904-1976), konstruktor lotniczy

szyfrującej Enigma, co od 1939 r. stało się podstawą działalności brytyjskiego ośrodka wywiadowczego w Bletchley Park. Polscy fizycy prowadzili ważne badania luminescencji (Stefan Pieńkowski), uczestniczyli też aktywnie w badaniach promieniowania kosmicznego (Stanisław Ziemecki).

WYNALAZCZY WKLAD W ZWYCIĘSTWO SPRZYMIERZONYCH

Po klęsce wrześniowej, której nie sposób było uniknąć z uwagi na ogromną przewagę materialną agresorów, polscy inżynierowie i naukowcy kontynuowali walkę u boku Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Wedle ewidencji z 1.I.1944 było ich tam, głównie w Wielkiej Brytanii, 5.592, z czego w Siłach Zbrojnych 4.049. Doskonalec twórczo sprzęt przydatny militarnie walnie przyczynili się

Marian Adam Rejewski



(1905-1980), matematyk, kryptolog

jako pierwsi skroplili podstawowe składniki powietrza atmosferycznego – azot i tlen, stwarzając wiodący w skali światowej ośrodek badań kriogenicznych (w 1894 na prośbę Williama Ramsaya skroplono tam odkryty przez niego argon i zbadano jego właściwości). W Krakowie też prowadzili doniosłe prace fizycy Marian Smoluchowski i Władysław Natanson, a od 1873 r. działała Akademia Umiejętności.

We Lwowie od 1877 r. działała Szkoła Politechniczna, pierwsza długotrwale działająca polska wyższa uczelnia techniczna (przemianowana w 1921 r. na Politechnikę Lwowską). Dysponowała ona wysokiej klasy kadrą naukową z pionierem teorii sprężystości Maksymilianem Tytusem Huberem na czele. Na przełomie stuleci kształciła już ponad 700 studentów. Wokół niej powstał ośrodek czasopiśmiennictwa technicznego

(twórca COP), Wacław Szukiewicz (twórca kauczuku syntetycznego KER), kilkunastu konstruktorów lotniczych (m.in. Zygmunt Puławski, Jerzy Dąbrowski).

Przezwyciężając wiele trudności wynikłych z dziedzictwa zaborów, zniszczeń wojennych i kryzysu światowego początku lat 30. budowali oni zręby Polski nowoczesnej, w niektórych dziedzinach rywalizujące z najlepszymi. Stworzyli przemysł azotowy, parowozowy oraz lotniczy (jako jedyni w dziejach bez zaplecza własnego przemysłu samochodowego). Zbudowali nowoczesny port morski w Gdyni, obsługujący połowę naszego handlu zagranicznego. Zapoczątkowali Centralny

młodszych, którzy właśnie w II Rzeczypospolitej zapoczątkowali swoje kariery, tacy jak Tadeusz Wenda (twórca Gdyni), Tadeusz Sędzimir (który zrewolucjonizował światowe walcownictwo i cynkowanie blach), Janusz Groszkowski (pionier radaru), Stefan Bryła (pionier spawania w budownictwie), Eugeniusz Kwiatkowski

Jerzy Stanisław Rudlicki



(1893-1977), konstruktor lotniczy

oni do skrócenia czasu wojny oraz zmniejszenia strat Sprzymierzonych. Najważniejsze z ich osiągnięć to: odwracalny peryskop czołgowy Rudolfa Gundlacha dający pełne pole widzenia; elektromagnetyczny wykry-

Tadeusz Sendzimir



(1894-1989), metalurg, wynalazca

wacz min Józefa Kosackiego (stosowany od bitwy pod El Alamein w listopadzie 1942 r.); działko przeciwbłotnicze polsten Jerzego Podśędkowskiego; udoskonalony wyrzutnik bombowy Jerzego Rudlickiego (instalowany w amerykańskich B-17 Flying Fortress od 1943 r.); antena namiarowa Wacława Struszyńskiego umożliwiająca lokalizację niemieckich okrętów podwodnych, kiedy w wynurzeniu kontaktowały się radiowo z bazą; wkład Henryka Magnuskiego (3 kluczowe patenty) w skonstruowanie przenośnej radiostacji SCR-300 (walkie-talkie), stosowanej przez armię

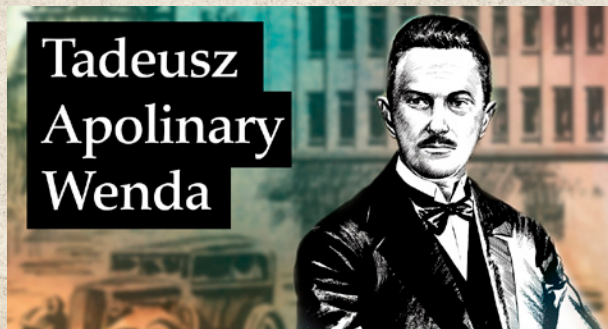
Rudolf Stefan Jan Weigl



(1883-1957), biolog, bakteriolog

amerykańska od 1943 r.; pionierska linia radiowa WS n°10 stworzona przez brytyjski zespół kierowany przez Zygmunta Jelonka, pozwalająca dowództwu operacji Overlord (6.VI.1944) na łączenie się przez osiem kanałów z oddziałami walczącymi na plażach Normandii. Te chlubne osiągnięcia, mające z pewnością nie mniejszy wpływ na losy II wojny światowej niż polskie zwycięstwa na polach bitew, poznajemy bliżej dopiero od

Tadeusz Apolinary Wenda



(1863-1948), budowniczy portów, twórca Gdyni

niedawna, gdyż były przemilczane przez środki masowego przekazu PRL. Tylko paru spośród ich twórców wróciło do pojałtańskiej Polski.

W OKOWACH „ZIMNEJ WOJNY”

PRL była częścią imperium sowieckiego, więc z nastaniem „zimnej wojny”

możliwości twórczego uczestnictwa w głównym nurcie światowego postępu naukowo-technicznego były dla Polaków działające w kraju bardzo ograniczone. Nierynkowa i zbiurokratyzowana gospodarka nie sprzyjała wynalazczości. Jedynym krajowym wynalazcą światowego formatu był Tadeusz Rut, twórca metody kucia wałów korbowych o masie

do 40 ton specjalną prasą, którą udoskonalął od 1961 r. Licencję na metodę TR sprzedawano na cały świat, głównie do krajów wysoko rozwiniętych, od 1965 do 2009 r.

Przemysł uległ znacznej rozbudowie, nie spełniał jednakże nowoczesnych wymogów wydajności i jakości

produkcji. Arbitralne nim zarządzanie prowadziło do patologii, a nawet naruszenia podstawy cywilizacji w jakiej żyjemy od czasów sumeryjskich, polegającej na społecznym podziale pracy. Szczegółowo się sprzedają za granicę, głównie do tzw. krajów Trzeciego Świata, tysiąca gotowych obiektów przemysłowych. A jednym z głównych powodów tego sukcesu był fakt, że nasza praca była bardzo tania.

SPEKTAKULARNE SUKCESY POLAKÓW NA ZACHODZIE

Natomiast sporo spektakularnych sukcesów zanotowali Polacy działający po II wojnie światowej na Zachodzie. Genialny matematyk Stanisław Marcin Ulam wniósł kluczowy wkład w skon-

struowanie przez Edwarda Tellera bomby wodorowej (1952).

Wszechstronny wynalazca Stefan Tyszkiewicz uzyskał grand prix na wystawie powszechnej w Brukseli Expo 58 za elektroniczne metody dyktowania i odtwarzania na odległość, wyposażone w zabezpieczenia kodowe.

Tadeusz Marek konstruował udoskonalone nadzwyczaj wydajne spalinowe silniki samochodowe (o 6 i 8 cylindrach) dla firmy Aston-Martin.

Stanisław Marcin Ulam



(1909-1984), matematyk, współtwórca bomby wodorowej

Sukcesy jako konstruktorzy lotniczy i aerodynamicy odnosili Stanisław Prauss, Zygmunt Cyma, Gustaw Mokrzycki, Janusz Przemieniecki, a w technice raketowej Edward Skurzyński.

Mieczysław Bekker był głównym twórcą pojazdu księżycowego Lunar Roving Ve-

Aleksander Wasiutyński



(1859-1944), znawca kolejnictwa

hicie, użytego trzykrotnie przez astronautów amerykańskich w misjach Apollo 15, 16 i 17 (1971-72).

Działający we Francji Jerzy Nomarski uzyskał 26 patentów na wynalazki optyczne, m.in. na kontrast interferencyjny, doskonalony od 1950 r., zastosowany w kolejnych generacjach utramikroskopów optycznych. Twórcą wieży telewizyjnej Canada's National Tower w Toronto (1976), wówczas najwyższej na świecie (533 m), był Andrzej Rozwadowski.

Specjalizowali się też nasi rodacy w konstrukcjach przestrzennych (przekryciach) nad stadionami, hangarami, dworcami, a także świątyniami (Zygmunt Stanisław Makowski, Stefan du Château, Edmund Obiała).

Zasiedzieliśmy się...

Bóle pleców, ramion i szyi – na takie dolegliwości skarżą się najczęściej osoby, które pracują zdalnie z powodu pandemii koronawirusa. Problemy zdrowotne wynikają głównie z niewłaściwego przygotowania stanowiska pracy i nieprawidłowej postawy ciała

Główny Urząd Statystyczny poinformował, że 38,4 procenta osób, które kiedykolwiek pracowały, miało w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie problemy zdrowotne związane z pracą. Eksperci przyznają, że jeśli praca zdalna będzie funkcjonowała jeszcze jakiś czas, w kolejnych badaniach GUS liczba osób ze schorzeniami będzie wyższa.

PRZYGOTUJ STANOWISKO

– Żona siedzi przy komputerze w jednym pokoju, mąż w drugim, a gdy jeszcze dzieci uczą się zdalnie, trudno zorganizować w warunkach domowych odpowiednie stanowisko pracy. Najważniejsze jest krzesło, które powinno mieć regulowaną wysokość. Dobrze byłoby, żeby posiadało podłokietniki, aby przedramiona były oparte, oraz wymodelowanie pod kręgosłupem lędźwiowym, żeby móc wygodnie wsunąć się w siedzisko. Jeśli chodzi o biurko, najlepsze są te z regulowaną wysokością – tłumaczy Wiesław Król, fizjoterapeuta z Centrum Medycznego Omega.

Jeśli nie mamy idealnych warunków, możemy zastosować półśrodkę, które pomogą we właściwym przygotowaniu miejsca pracy. – Jeśli mamy zbyt wysokie krzesło, możemy kupić choćby półwałek, który podeprze kręgosłup na odcinku lędźwiowym albo zastosować poduszki sensomotoryczne do siedzenia czy piłkę szwajcarską – radzi Wiesław Król. – Te dwa ostatnie rozwiązania powodują stan równowagi chwiejnej. Mamy wówczas do czynienia z tak zwanym siedzeniem dynamicznym. Wtedy ogólny środek ciężkości, który znajduje się w jamie brzusznej, może się wychylać poza punkt naszego podparcia. Pamiętajmy, że nadmiar siedzenia i leżenia szkodzi. Kręgosłup lubi „chodzić”, nie lubi natomiast statycznych, wymuszonych pozycji. Ruch to życie. Przez pandemię na pewno mniej się ruszamy, zostały zamknięte siłownie czy baseny, jednak to nie powinno nas zniechęcać do pracy nad sobą. Powinniśmy zatem szukać innych możliwości, na przykład chodzić z kijami, spacerować. W warunkach domowych możemy przygotować prosty zestaw ćwiczeń i regularnie je wykonywać – radzi fizjoterapeuta.

JAKA POZYCJA?

– Ważne, aby głowa znajdowała się przed kręgosłupem, więc powinniśmy unikać zbyt mocnego pochylania się i odchylania. Nie powinniśmy się garbić, bo to postawa niekorzystna zarówno dla naszego ciała, jak i umysłu, zaburza bowiem ukrwienie mózgu. Należy również zwrócić uwagę na to, aby przy siedzeniu był kąt prosty między tułowiem a udami, zaś stopy stały równolegle do podłoża. Stawy nadgarstkowe po-

winny być wyprostowane, ramiona rozluźnione, nie należy też utrzymywać zbyt wysoko ramion, bo to męczy i napina obręcz barkową – tłumaczy Wiesław Król.

Ból szyi i karku to częste dolegliwości, będące efektem pochylania głowy, by zbliżyć oczy do ekranu. Garbiąc się wówczas, nadwyrężamy odcinek szyjny kręgosłupa. Dzieje się tak, gdy na przykład siedzimy po turecku na kanapie, trzymając laptopa na podwiniętych nogach.

Jeśli zbyt długo pracujemy w nieodpowiedniej pozycji, wówczas ryzykujemy przeciążenie aparatu ruchu, w tym kręgosłupa. Mogą wówczas pogłębiać się istniejące schorzenia układu kostnego czy mięśniowego.

Jednym słowem – zrobmy coś, by dojść do pionu. Bo przez tę pandemię straszliwie się zasiedzieliśmy. ◀





Szczepienia to powrót do normalności



- W województwie świętokrzyskim punkty szczepień funkcjonują w każdej gminie. Mieszkańcy regionu, bez względu na miejsce zamieszkania, mają więc blisko do przychodni, gdzie są wykonywane szczepienia. Dodatkowo wielospecjalistyczny punkt powstał w Szpitalu Tymczasowym w Targach Kielce przy ul. Zakładowej. Przypomnę też, że nie ma rejonizacji: o miejscu szczepienia decyduje pacjent, sam wybiera punkt, gdzie będzie mu wygodniej się zapisać. Gorąco zachęcam do szczepienia: to jedyna szansa nie tylko na powrót do normalności, ale przede wszystkim gwarancja bezpieczeństwa naszego zdrowia i zdrowia naszych najbliższych.

Małgorzata Kiezbak, dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Dlaczego warto się szczepić?

Opracowanie szczepionek przeciw COVID-19, które są bezpieczne i skuteczne, to długo oczekiwany punkt zwrotny w walce z pandemią. To przede wszystkim ochrona przed zakażeniem skutkującym ciężką chorobą i powikłaniami, to szansa na uodpornienie społeczeństwa na COVID-19 i zdobycie kontroli nad transmisją wirusa. Masowe szczepienia, to powrót do normalności, czyli:

- odejście od maseczek,
- swobodne spotkania z rodziną i przyjaciółmi,
- powrót dzieci do szkół i rozwój ich kompetencji społecznych,
- dalszy rozwój gospodarki,
- ochrona miejsc pracy oraz szansa na nowe zatrudnienie,

#SZCZEPIMYSIE
BO CHCEMY BYĆ RAZEM

DLACZEGO WARTO?

Pokonanie pandemii COVID-19 i powrót do normalności są możliwe, gdy przerwiemy łańcuch zakażeń. Szczepionka daje nam taką możliwość. Aby efekty były jak najlepsze i jak najszybsze, wszyscy musimy być solidarni.

Każdy z nas może zatrzymać pandemię. Przyjęcie szczepionki to nie tylko ochrona nas samych. To także ochrona naszych rodziców, dziadków, dzieci i przyjaciół. Naprawdę warto!

- swobodny dostęp do basenów, siłowni, kin i teatrów,
- wakacje bez ograniczeń,
- poprawę jakości życia nas wszystkich.

Zgłoś swoją chęć zaszczepienia

Dostaniesz maila, gdy tylko ruszy Twoja grupa!

JAK ZGŁOSIĆ CHĘĆ ZASZCZEPANIA SIĘ?

#SZCZEPIMYSIE

1. Wejdź na stronę www.gov.pl/szczepimysie

2. Kliknij Zgłoszenie

3. Wypełnij formularz

4. Potwierdź zgłoszenie

5. Gdy rozpocznie się Twój etap szczepień otrzymasz maila, że masz już wystawione e-skierowanie

6. Zarejestruj się na szczepienie

[WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE](https://www.gov.pl/szczepimysie)

Od połowy stycznia osoby powyżej 18. roku życia mogą zgłosić chęć zaszczepienia się przeciw COVID-19 poprzez formularz online. W momencie, kiedy szczepienia będą dostępne dla Twojej grupy - dostaniesz maila.

WAŻNE! ZGŁOSZENIE CHĘCI SZCZEPZENIA NIE JEST REJESTRACJĄ NA SZCZEPZENIE.

Jak można się zgłosić?

1. Wypełnij prosty formularz na stronie <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/zgloszenia> (podaj imię i nazwisko, numer PESEL, adres mailowy, kod pocztowy i opcjonalnie numer telefonu).

2. Na adres mejlowy, który podałeś w formularzu, otrzymasz wiadomość z prośbą o potwierdzenie zgłoszenia.
Pamiętaj! Jedyną stroną służącą do zgłoszenia chęci szczepienia przeciw COVID-19 jest <https://szczepimysie.pacjent.gov.pl/>.
3. Wejdź na swoją pocztę i kliknij w link - Twój formularz zostanie zatwierdzony i zapisany w systemie.

4. Kiedy ruszy rejestracja na szczepienia dla Twojej grupy, dostaniesz wiadomość mailową z informacją, że masz już wystawione e-skie-rowanie.
5. Wtedy będziesz mógł się zarejestrować na konkretny termin.

Jak się zarejestrować, gdzie się zaszczepić?

#SZCZEPIMYSIE

JAK OSOBA 70+ MOŻE ZAREJESTROWAĆ SIĘ NA SZCZEPIENIE?

przez infolinię **989** | przez e-Rejestrację na pacjent.gov.pl | w wybranym punkcie szczepień

[WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE](https://www.gov.pl/szczepimysie)

Obecnie zarejestrować się na szczepienie mogą osoby **powyżej 70 roku życia** (osoby młodsze mogą elektronicznie zgłosić chęć zaszczepienia – czytaj „Zgłoś swoją chęć zaszczepienia”):

- Przez bezpłatną i całodobową infolinię – **989**

Do zapisu wystarczy numer PESEL oraz numer telefonu komórkowego. Na podany numer przyjdzie SMS z potwierdzeniem umówienia wizyty na szczepienie. W ten sposób można zarejestrować swoich dziadków lub rodziców.

- Przez wybrany punkt szczepień

#SZCZEPIMYSIE

SPRAWDŹ, GDZIE JEST TWÓJ PUNKT SZCZEPIENIA!

Więcej informacji na [WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE](https://www.gov.pl/szczepimysie)

Ministerstwo Zdrowia

Wystarczy się skontaktować z wybranym przez siebie punktem szczepień. Pełny i na bieżąco aktualizowany wykaz punktów, wraz z adresami i telefonami znajduje się na stronie <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/punkty-szczepien>

- Elektronicznie poprzez e-Rejestrację dostępną na pacjent.gov.pl

System zaproponuje pięć dostępnych terminów w punktach szczepień, które znajdują się blisko miejsca zamieszkania. Można też samemu skorzystać z dostępnej wyszukiwarki i wskazać dogodną lokalizację i datę szczepienia. Po dokonaniu rezerwacji, przyjdzie powiadomienie sms. Ten sposób rejestracji, wymaga posiadania Profilu Zaufanego.

Pomoże infolinia

#SZCZEPIMYSIE

MASZ PYTANIE DOTYCZĄCE SZCZEPIONKI PRZECIW COVID-19? ZADZWOŃ NA INFOLINIĘ 989

[WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE](https://www.gov.pl/szczepimysie)

Szczegółowe i aktualne informacje na temat szczepień można uzyskać, dzwoniąc na bezpłatną, czynną 7 dni w tygodniu infolinię Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19 dostępną pod numerem tel. **989**.

Informacje są udzielane w czterech językach: polskim, angielskim, rosyjskim i ukraińskim. Połączenie z infolinią Numer dla osób dzwoniących z zagranicy oraz dla abonentów operatorów nie obsługujących numerów specjalnych: **(22) 62 62 989**.

Pytania można również przesłać na adres: szczepionki@nfz.gov.pl.

#SZCZEPIMYSIE

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA [WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE](https://www.gov.pl/szczepimysie)

NFZ Ministerstwo Zdrowia

DYSTANS DEZYNFEKCJA MASECZKA

Pandemia przeszkadza niepełnosprawnym

Powołanie Jerzego Pióry na stanowisko pełnomocnika prezydenta do spraw osób niepełnosprawnych oraz przystosowanie dworca PKS do ich potrzeb to największe sukcesy, jakie udało się osiągnąć w ubiegłym roku Powiatowej Społecznej Radzie ds. Osób Niepełnosprawnych w Kielcach. W realizacji wielu przedsięwzięć przeszkodziła jednak pandemia koronawirusa

autor: Beata Kwiczko



Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych w Kielcach została powołana przez prezydenta Bogdana Wentę w lutym 2020 roku i do grudnia odbyła 11 posiedzeń zarówno stacjonarnych, jak i w trybie zdalnym. Uczestnicy spotkań poruszali tematy związane z dostępnością miasta dla osób z niepełnosprawnościami i szukali rozwiązań, które ułatwiłyby im funkcjonowanie. Niestety nie wszystko udało się zrealizować.

BARIERY POZOSTAŁY

– Część środków została przeznaczona na walkę z epidemią i automatycznie mniej wydaliśmy na realizację postulatów, które wysuwaliśmy, a które poprawiłyby funkcjonowanie niepełnosprawnych w naszym mieście. Mamy jednak nadzieję, że w tym roku znajdą się pieniądze na to, żeby zrealizować

to, o co zabiegaliśmy przez cały rok – mówi Andrzej Janowski, przewodniczący Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych w Kielcach.

W ubiegłorocznych konsultacjach brali udział przedstawiciele Urzędu Miasta, Miejskiego Zarządu Dróg, Zarządu Transportu Miejskiego, Straży Miejskiej oraz Środowisk Osób z Niepełnosprawnościami. Odbyły się także wizje lokalne, dzięki którym m.in. zostało wybudowane przejście dla pieszych na ulicy Marszałkowskiej w pobliżu skrzyżowania z ulicą Studzienną. W tym roku planowana jest budowa kolejnego przejścia przy ulicy Piotrkowskiej.

Członkowie Rady wraz z pełnomocnikiem do spraw osób niepełnosprawnych przyjrzyli się dostępności obiektów kultury, takich jak Muzeum Zabawek i Zabawy, „Dom Praczek”, Instytut Dizajnu, Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej oraz kilku inwestycji przeprowadzanych w ramach Budżetu Obywatelskiego. Mimo licznych modernizacji w wielu miejscach pozostały nadal bariery architektoniczne.

– Nie tylko w urzędach, ale też szkołach, obiektach sportowych, muzeach, galeriach i lokalach gastronomicznych. Nawet jeśli do danego miejsca da się wjechać na wózku, to często brakuje tam odpowiednio dużej toalety dostosowanej do potrzeb osób z niepełnosprawnością – tłumaczy Andrzej Janowski.

PIESI MAJĄ GORZEJ

Nie udało się też rozwiązać do końca problemów z parkowaniem w Kielcach i ustawieniem słupków zapobiegających wjeżdżaniu kierowców na chodniki. – Kielce kilka lat temu zdobyły laur miasta przyjaznego osobom zmotoryzowanym, jednak kieleccy drogowcy marginalizują potrzeby pieszych, wśród których jest dużo osób z niepełnosprawnością. Na przejściach dla nich sygnalizacja świetlna jest tak ustawiona, że aby przejść na drugą stronę jezdni, trzeba czekać na zielone światło dwa, a nawet trzy razy. Także przyciski wyzwalające zielone światło często umieszczone są zbyt wysoko dla osób poruszających się na wózku – wylicza Janowski.

Jego zdaniem należy również kompleksowo przebudować okolice dworców PKP i PKS. – Chodzi głównie o windy do tunelu dworca PKP, wykonanie zadaszenia nad schodami do tego tunelu oraz powiększenie zatoki niedawno wybudowanego przystanku autobusowego przy ulicy Żelaznej – wyjaśnia. Dużym problemem pozostaje nadal wykluczenie osób głuchych z życia publicznego, ponieważ brakuje tłumaczy Polskiego Języka Migowego. Ważnym zadaniem na 2021 rok jest również współpraca z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się osobami niepełnosprawnymi, ułatwiająca stworzenie bazy, która pozwoli tej grupie na łatwiejsze dotarcie do różnego rodzaju wsparcia. ◀

Szanowni Państwo

Towarzystwo szkoły Katolickiej zwraca się do Was, jak co roku, z prośbą o przekazanie 1% podatku na naszą organizację pożytku publicznego - KRS 00000 20686.

Jesteśmy związani z Zespołem Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej od samego początku, czyli od 1997 r., jako założyciele szkoły. Nawiązaliśmy wówczas nazwą do stowarzyszenia, które w roku 1923 zakładało Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki.

Obecnie wspieramy w szkole inicjatywy edukacyjne, wychowawcze i rozwijające talenty uczniów. Patronujemy konkursom, fundując nagrody. Przekazujemy m.in. stypendia dla najlepszych uczniów w klasach maturalnych.



Obecnie partycypujemy w remoncie biblioteki szkolnej, która służy uczniom szkoły podstawowej i liceum.

Dziękujemy za dotychczasowe wspieranie naszej działalności 1 % z Waszego podatku jak i wszelkimi darowiznami na cele statutowe.

Więź społeczności szkolnej umacnia wspólna troska o dobro dzieci i młodzieży, niech więc w tym roku nie zabraknie tego znaku naszej solidarności.

*Z wyrazami szacunku
w imieniu Zarządu Towarzystwa Szkoły Katolickiej
Prezes - Stanisław Bujak*

1% Dla edukacji

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH, ul. św. Stanisława Kostki 17

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy prześle nam 1% Twojego Podatku
wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

OSTATNIA TAKA UMOWA

Podpisał Pan, w imieniu Wodociągów Kieleckich ostatnią umowę w ramach unijnego projektu wartego prawie 100 milionów złotych. Co to za inwestycja i czemu służy?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich: - Wykonawca zmodernizuje instalację uzdatniania biogazu, z którego produkowana jest zielona energia w Oczyszczalni Ścieków „Sitkówka”. Zwycięzca przetargu otrzyma za swoją pracę 3,8 miliona złotych. Zostanie wykonany nowy budynek oraz kompletna instalacja uzdatniania biogazu, wytwarzanego w fermentacji osadów ściekowych. Również zostanie przebudowana istniejąca sieć biogazowa, wykonawca zbuduje także nową drogę.

Czyli nie będą to po prostu rury?

- Czas, kiedy wodociągi zajmowały się tylko rurami, już dawno minęły. Współczesne przedsiębiorstwo wodociągowe to skomplikowana infrastruktura i nowoczesne technologie nie tylko wodne, ale również do odbierania i oczyszczania ścieków. Wodociągi Kieleckie są europejskim pionierem w produkcji ciepła i prądu ze spalania biogazu, powstającego podczas fermentacji osadów ściekowych. Taka instalacja działa u nas już od 1999 roku, a teraz zostanie po raz kolejny zmodernizowana. Gaz, który kiedyś

ulatywał w powietrze lub był bez żadnego zysku spalany, obecnie wykorzystywany jest do produkcji prądu i energii cieplnej.

Ciepło jest zawsze potrzebne, a szczególnie zimą. Czy w związku z tym ma Pan jakiś ciekawy przepis na potrawę z kieleckiej kranówki?

- Tak, mam. Ostatnie mrozy dały nam się we znaki, więc proponuję ugotować rozgrzewającą zupę czosnkową. Czosnek nie tylko rozgrzewa, ale ma właściwości bakteriobójcze i zwiększa odporność organizmu. Potrzebujemy 3 główki czosnku, 9 ziemniaków, 4,5 łyżki oliwy z oliwek, 250 g startego żółtego sera, 1,5 litra kieleckiej kranówki, 2 listki laurowe, sól, pieprz biały, 5 kromek chleba razowego. Na patelni rozgrzewamy oliwę, ziemniaki kroimy w kostkę. Na oliwę rzucamy zmiażdżony czosnek, następnie ziemniaki i smażymy 5 minut. Całość przekładamy do garnka i zalewamy gorącą kielecką kranówką. Dodajemy liść laurowy, sól, biały pieprz i gotujemy ok. 30 minut. Wyjmujemy liść laurowy i miksujemy zupę. Kromki razowego chleba nacieramy rozgniecionym ząbkiem czosnku, podsmażamy z obu stron na patelni grillowej i kroimy w kostkę. Zupę podajemy posypaną startym żółtym serem z dodatkiem grzanek.

Dziękuję za rozmowę.



Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej
www.wod-kiel.com.pl

Świadczymy usługi:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych

Aktualności Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego

WOJEWODA PODSUMOWAŁ ROK

Blisko 1 miliard 700 milionów złotych trafiło w 2020 roku do województwa świętokrzyskiego w ramach rządowych programów. Podsumowania działań związanych z przekazywaniem środków dokonał wojewoda Zbigniew Koniusz. Najwięcej rządowego wsparcia przeznaczono w ubiegłym roku na programy związane z po-



lityką społeczną. Na program „Rodzina 500+” świętokrzyskie gminy otrzymały 1 168 574 tys. zł, a świadczenia wypłacono na rzecz 183 tys. dzieci. Ponad 42 mln zł przekazano na program „Dobry Start” - w ramach wsparcia dla uczniów rozpoczynających rok szkolny pomoc otrzymało około 135 tys. dzieci.

Rządowe dofinansowanie wpłynęło do regionu na cztery programy realizowane w ramach Funduszu Solidarnościowego: „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych”, „Opieka wytnieniowa”, „Centra opiekuńczo-mieszkalne” oraz „Asystent osobisty osób niepełnosprawnych”. Pieniądze z budżetu państwa otrzymały także domy społeczne w regionie – dotacja wyniosła tu ponad 44,5 mln zł. Pomoc finansowa trafiła również do Środowiskowych Domów Samopomocy.

Ponad 4 mln zł przeznaczono na program „Senior+”. W 2020 roku utworzono w regionie 15 nowych ośrodków dla seniorów (3 domy oraz 12 klubów) - działają już u nas 42 placówki przeznaczone dla osób starszych. Ponad 920 tys. zł trafiło z kolei na wykonanie programu „Opieka 75+”, którego celem jest poprawa dostępności do usług opiekuńczych dla osób w wieku 75 lat i więcej. Prawie 3,5 mln zł dotacji przyznano na program „Wspieraj Seniora” zapewniającego usługi wsparcia osób w wieku 70 lat i więcej, które w obowiązującym stanie epidemii decydują się na pozostanie w domach. Ponad 24 mln zł przeznaczono na program „Posiłek w szkole i w domu”, zakładający pomoc gminom w udzielaniu wsparcia w for-

mie posiłku bądź świadczenia pieniężnego na zakup żywności. Pomoc taka trafiła do dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych. Prawie 13,5 mln zł dofinansowania otrzymał region na zadania związane z Programem rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch+”. Rządowe środki zostały przekazane także na wsparcie dla osób niepełnosprawnych w ramach programu „Za życiem” oraz na program „Karta Dużej Rodziny”. W ubiegłym roku wojewoda, we współpracy z samorządami powiatowymi i samorządem województwa, realizował ponadto projekt „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19”. Wartość wydatków poniesionych na realizację projektu wyniosła ponad 3 mln 800 tys. zł.

Rządowe wsparcie w 2020 roku trafiło także do naszego województwa w ramach Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Dofinansowanie wyniosło ponad 8 mln 100 tys. zł, dzięki czemu możliwe było utworzenie 139 linii o łącznej długości 7.357 km. Kwota wsparcia w ramach Funduszu Dróg Samorządowych wyniosła 115.316.458 zł, a wyremontowano za to ponad 193 km dróg. Ponad 397 mln zł bezzwrotnej pomocy otrzymało w ubiegłym roku województwo z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

PRZEBUDOWA DWORCA: DECYZJA PODPISANA

Wojewoda Świętokrzyski wydał decyzję zatwierdzającą projekt budowlany i pozwalającą Polskim Kolejom Państwowym S.A. na budowę w ramach inwestycji „Przebudowa dworca kolejowego Kielce”.

Wykonana zostanie przebudowa i rozbudowa budynku dworca kolejowego w Kielcach, budowa tymczasowego kontenerowego dworca (na czas rozbudowy dworca głównego oraz przewidzianego do rozbioru po jego rozbudowie), budowa parkingu na 18 miejsc postojowych (w tym dla osób niepełnosprawnych), budowa niezbędnej infrastruktury technicznej oraz elementów małej architektury (m.in. wiat rowerowych i śmietnikowych).

Efektom planowanej modernizacji będzie zatem wygodny, lepszy dostęp do pociągów dla podróżnych. Wszystkie trzy perony zostaną

przebudowane. Dojście na perony będzie możliwe - tak jak dotychczas - poprzez zlokalizowane w środkowej części stacji przejście tunelowe. W trakcie inwestycji zostanie ono przebudowane, w tym dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Ponadto, dzięki porozumieniu zawartym pomiędzy PKP PLK i Miastem Kielce, poza modernizacją stacji, planowana jest budowa parkingu nad torami.

Przebudowa torów i peronów na stacji, po przygotowaniu projektu, jest planowana w przyszłej perspektywie finansowej 2021-2027. Przebudowa stacji Kielce będzie inwestycją komplementarną do planowanej modernizacji linii Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów.

KONCERT CHARYTATYWNY

W święto Trzech Króli w klasztorze na Świętym Krzyżu odbył się koncert charytatywny. W wydarzeniu wziął udział wojewoda Zbigniew Koniusz.

Podczas koncertu tradycyjne polskie koledy wykonał krakowski aktor i piosenkarz Przemysław Branny wraz z innymi krakowskimi artystami. Na scenie pojawili się również ar-



tyści ludowi z naszego regionu: Echo Łysicy z Bielin oraz Modrzewianki z Nowej Słupi. Charytatywne koncerty na Świętym Krzyżu są już tradycją. Dlatego też niezmiennie cieszy fakt, że w tym roku, z zachowaniem reżimu sanitarnego, udało się go zorganizować. W tym roku zebrane fundusze zostaną przeznaczone na leczenie niespełna dwuletniego chłopca o imieniu Natan, który ma genetyczną wadę lewej nóżki. Chłopca czeka wiele specjalistycznych operacji, które są bardzo kosztowne.

Pamiętajmy o biskupie Czesławie Kaczmarku



– Mija 70 lat od aresztowania przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Jak na tamtą sytuację patrzymy z perspektywy czasu?

– To wydarzenie dla wielu osób wydaje się odległą historią, ale przetrwało ono w pamięci ludzkiej i literaturze. Ksiądz biskup Czesław Kaczmarek, aresztowany, torturowany i sądzony, stał się ofiarą systemu komunistycznego. Mam głęboką świadomość, jaką to było niesprawiedliwość. Tak był realizowany podstępny plan szubrawców, którzy nie liczyli się ani z opinią ludzką, ani ze swoimi ofiarami. Wiemy, że z biskupem cierpiało wielu kapłanów diecezji kieleckiej. Możemy zapytać po latach, gdzie jest dziejowa sprawiedliwość? Kto o tym pamięta, ten ma prawo mówić, że był to system zbrodniczy. A jest jeszcze bardziej zbrodniczy, jeśli trwa w „braciach i bratankach”, którzy nadchodzą jak złowieszcze lwy, aby dalej kasać Kościół, duchowieństwo, wiernych. Czy to jest prawdziwa Polska? Czy za taką Polskę oddawano życie? Czy za taką Polskę ginęli żołnierze na frontach, ginęli partyzanci Ziemi Świętokrzyskiej? Pytań jest bardzo wiele. Nie jesteśmy sądem kapturowym, ale nie wolno nam zapomnieć, że ludzie doznali wielu niewyobrażalnych krzywd, a wśród nich ksiądz biskup Czesław Kaczmarek.

– Pamięć o biskupie Kaczmarku jest podtrzymywana w diecezji kieleckiej. Mamy jego pomnik przed katedrą, powstał też fundusz stypendialny jego imienia.

– Historię biskupa Kaczmarka poznałem, kiedy – wygłaszając rekolekcje dla kapłanów w Skorzeszyczach w 1996 roku – otrzymałem od księdza Jana Kaczmarka książkę autorstwa księdza profesora Jana Śledzianowskiego. Gdy przybyłem do diecezji kieleckiej jako biskup, przeczytałem kilka książek poświęconych biskupowi.

Zaczynając od katedry – w niej znajduje się mosiężna płyta pamiątkowa, poświęcona biskupowi Kaczmarkowi. Świadectwem jest także bogaty w symbole pomnik przed katedrą. Widzimy na nim biskupa odzianego w więzienną palatkę. Szarpie ją wiatr od wschodu, płami zaś błoto oszczerstw. Biskup trzyma w ręku złamany pastorał.

Nasze czasy, oprócz artykułów i książek o biskupie, doczekały się żywego pomnika. Wiemy, że biskup Kaczmarek wspierał szkolnictwo i wychowanie młodego człowieka. Za jego czasów działała szkoła katolicka i powstała szkoła sióstr nazaretanek. To mnie zainspirowało i z naszymi kapłanami zainicjowałem Fundusz Stypendialny imienia księdza biskupa Czesława Kaczmarka. W tym roku będzie miał on piątą edycję. Dzięki Funduszowi co roku możemy przekazać kilkanaście stypendiów.

Na ten rok przypada 70. rocznica aresztowania biskupa i pięciolecie przyznawania stypendiów. Mam nadzieję, że uda się zaprosić wszystkich stypendystów na podsumowanie. W ten sposób pamięć o biskupie żyje nie tylko na kartach książek, ale także w młodych ludziach.

– Dlaczego powinniśmy pamiętać o biskupie Kaczmarku?

– Kielce bardzo wiele mu zawdzięczają. Wykształcony w Belgii w duchu nauki społecznej Kościoła, dostrzegał potrzeby ludzi. Miał serdeczne i ciepłe spojrzenie na ubogich i potrzebujących. Podczas II wojny pomagał ludziom na wielu płaszczyznach. Dał schronienie ponad 200 księżom z innych diecezji. Po wojnie nadal wspierał dobroczynność. Doświadczając cierpienia, nikogo nie oskarżał, nie przeklinał, nie domagał się kary.

Dziś, w tych trudnych czasach, nie możemy rezygnować z dobra. Wzorem jest dla nas Jezus Chrystus, a przykład mamy w szlachetnej osobie księdza biskupa Czesława Kaczmarka.

– Dziękuję za rozmowę.

Posłuchaj rozmowy na www.em.kielce.pl



Na aucie

Pomyłki chodzą po ludziach. Na przykład charyzmatyczny komisarz Ryba z „Kilera” utrzymywał, że tak właśnie miała na imię jego druga żona. Nie pomnę, jakie nosiła lepsza połowa hrabiego Wincentego Tyszkiewicza, znajomego Ryszarda Wagnera, ale pamiętam, że jej mąż pomylił się w jej przypadku, że tak powiem – śmiertelnie. Kiedyś przebrała się dla heci za ducha, chcąc go nastraszyć, a ten, przerażony, ją zastrzelił. Pech.

Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, jak na razie nikogo nie położył trupem, ale i on się czasem myli fatalnie, zwłaszcza w kwestii trenerów. Właśnie przyznał się do kolejnej pomyłki, której na imię Jerzy. Jerzy Brzęczek. Zwolnił go w ubiegłym tygodniu – moim zdaniem o dwa lata za późno, no ale lepiej późno niż wcale.

Teraz zagadka. Czy wiecie Państwo, ilu selekcjonerów miała nasza reprezentacja od czasów świętej pamięci Kazimierza Górskiego? Łącznie z nim – 23, w tym dwukrotnie Antoniego Piechniczka i Lesława Ćmiekiewicza. Czyli średnia bycia trenerem wynosi u nas około dwa i pół roku. Dodajmy, że najdłużej sprawującym swą funkcję był właśnie pan Kazimierz (niecałe sześć lat) oraz Adam Nawalka (nieco ponad pięć). Dla porównania z najlepszymi: Niemcy od 1964 roku, kiedy to funkcję objął Helmut Schoen (był trenerem do 1978 roku!), mieli ośmiu selekcjonerów. Francuzi – 11, Hiszpanie – 15, Argentyni – 15, Anglicy – 16, Włosi – 16, Portugalczycy – 21. Tylko krewcy Brazylijczycy zmieniali trenerów 25 razy. No i Holendrzy – 30 razy. Ale to jest wyjątek, który potwierdza regułę.

Jaką regułę? Bardzo prostą: *festina lente*, jakby powiedzieli Rzymianie, czyli „spiesz się powoli”. Wie coś o niej sir Alex Fergusson, legendarny

trener Manchesteru United, który pracował na Old Trafford niemal ćwierć wieku! Ale gdyby przyszło mu zająć się naszą reprezentacją, prezes Boniek szybko wyrzuciłby go z hukiem, bo na początku Fergusson przegrywał mecz za meczem. Brakowało mu osiągnąć przez kilka pierwszych lat w MU, ale właściciele spieszyli się z jego zwolnieniem bardzo powoli. Czekali, aż zbuduje drużynę zgodnie ze swą wizją. I zbudował taką, że nie miała sobie równych przez wiele lat.

U nas oczywiście musi być inaczej. Pamiętacie Państwo, dlaczego Kazimierz Górski pożegnał się z posadą? Bo z olimpiady w Montrealu przywiózł „zaledwie” srebrny medal. Dwanaście lat później też przywieźliśmy „srebro” z Barcelony i selekcjoner Janusz Wójcik został bohaterem narodowym. Trener Leo Beenhakker po raz pierwszy wprowadził naszą reprezentację do mistrzostw Europy, więc znów działacze piali z zachwytem. Ale gdy zaczęło mu iść gorzej w eliminacjach mistrzostw świata w RPA, stracił posadę na dwie kolejki przed ich zakończeniem, mając jeszcze szanse na awans.

Bo my, niestety, jesteśmy w gorącej wodzie kąpani. Ciekawe, co byśmy zrobili z Joachimem Löwem, gdyby nasza reprezentacja – tak jak niemiecka – haniebnie nie wyszła z grupy na mistrzostwach świata (po raz pierwszy w historii) oraz przegrała 0:6 z Hiszpanią (w listopadzie w Lidze Narodów). Chyba byśmy Löwa spalili na stosie. A Niemcy – nie. Zostawili go na stanowisku, bo są mądrzy. Wiedzą, że sport to sport. Czasem się przegrywa, czasem wygrywa. My chcemy zawsze wygrywać. Druga sprawa, że nie każdy jest Joachimem Löwem. Jerzy Brzęczek na pewno nie. Jeżeli ktoś choć trochę zna się na piłce nożnej, to musiała go krew zalewać, gdy obserwował jego manewry reprezentacyjne. Bo chimera była z pana trenera niesłychana. Rotował ustawieniami jak żongler piłeczkami. Jakby nie mógł się zdecydować, czy reprezentacja ma grać systemem 4-4-2 czy może 4-3-2-1, czy jeszcze innym. Generalnie trenerzy to wiedzą. On nie. Trener Jerzy miał jeszcze wiele innych warsztatowych grzeszków na sumieniu i nie zmasała ich nawet redaktor Małgorzata Domagalik w laurce zwanej dla niepoznaki biografią, zatytuowanej „W grze”. Chociaż... W jednym się nie myliła. Jest tam takie zdanie, że Jerzy Brzęczek zaskakuje, ale i przeraża. Kibiców przeraził nie raz.

Ale kto po nim? Oto jest pytanie. Gdy piszę ten felieton, jeszcze nie wiadomo, a wróbelki ćwierkają o kimś z Włoch. Świadczyłoby to o żelaznej konsekwencji pana prezesa Zbigniewa, który jeszcze nie tak dawno zaklinał się na wszystkie świętości, że nie potrzebujemy nikogo z zagranicy, że nasza myśl szkoleniowa nie ustępuje w niczym i tak dalej. Czyli – gdyby Włoch – wychodziłoby na to, że jednak ustępuje... Zresztą, nieważne. Niech nowy trener będzie fachowcem.

I oby go za szybko nie wyautowali. ◀

reklama

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOŁOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96

Masz problem?

Zgłoś się do reporterów

Radia eM



Formularz Twój News
dostępny po zeskanowaniu kodu QR



TELEFON
interwencyjny
Radia eM:
41 349 50 40

e-mail: radio@em.kielce.pl

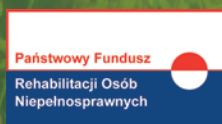


SKLEP MEDYCZNY

Alfa med. dla dobra pacjenta

Serdecznie Państwa zapraszamy do korzystania z naszej oferty.
Dołożyliśmy wszelkich starań, aby zadbać o Wasze bezpieczeństwo
na terenie naszego sklepu.

realizujemy wnioski oraz prowadzimy sprzedaż wyrobów i sprzętu medycznego



608 694 435
41 34 347 81

Kielce ul. Kościuszki 8;

Sklep medyczny czynny: pon. - pt. 9.00-17.00; sob. 9.00-13.00

Salon odzieży medycznej czynny pon. - pn. 10.00 - 17.00